

Wołoszyński, Ryszard

"Bérulle et les origines , de la restauration catholique (1575-1611) : thèse pour le doctorat ès-lettres, présentée à la Faculté des Lettres de l'Université de Paris", Jean Dagens, Bruges 1952 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 47/2, 429-432

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zania na kwestie jeszcze nie rozstrzygnięte, wymagające opracowania; w książce Krwawicza wszystko jest pewne i jasne.

Jako książka popularna jest wręcz szkodliwa, bo żołnierz polski nie potrzebuje brązownictwa. Rzeczywiście chlubne karty jego historii wystarczą mu aż nadto do chwały.

Jerzy Teodorczyk

Jean Dagens, *Bérulle et les origines, de la restauration catholique (1575—1611)*, Thèse pour le doctorat ès-lettres, présentée à la Faculté des Lettres de l'Université de Paris, Bruges (druk) 1952, s. 475.

Problematyka nadbudowy ideologicznej schyłkowego okresu renesansu polskiego i rozwijającej się w tym czasie zwycięskiej kontrreformacji katolickiej należy do dziedzin stosunkowo słabo zbadanych i opracowanych¹. Problemy te rozpatrywane być muszą w powiązaniu z analogicznymi zjawiskami i procesami, zachodzącymi na terenie całej Europy. Ideologia grupy działaczy kontrreformacji („dewotów“), wyrazicielem której był Bérulle, wyrastała z określonej bazy społecznej. Najogólniej wiązać ją można z *noblesse de robe*, zdając sobie sprawę z niejednorodności tego odłamu uprzywilejowanego wierzchołka społeczeństwa francuskiego, zasilanego w znacznej mierze przez wzbogaconych przedstawicieli mieszczaństwa. Uwarunkowanie społeczne ideologii okresu kontrreformacji nie znajduje dostatecznego odbicia w słabo zresztą wykorzystanej przez naszych badaczy zachodnio-europejskiej literaturze historycznej. Nie jest ono również dotychczas rozważone w odniesieniu do stosunków polskich. Podobnie brak jest próby zbadania powiązań interesującego nas nurtu na terenie Polski z całokształtem sytuacji w innych krajach katolickich². Dlatego też badacza polskiego zająć może książka, poświęcona jednemu z czołowych działaczy kontrreformacji w Francji, której autor zamierza przede wszystkim, jak podaje w przedmowie, przedstawić środowisko intelektualne i polityczne, z jakiego wyrosła działalność kardynała Bérulle. „Podjęliśmy się opisanie humanizmu w epoce baroku i przedstawienia europejskich źródeł tego ruchu reformy i restauracji katolicyzmu, którego był on jednym z najwybitniejszych promotorów“ — pisze Dagens. Pomyślana w ten sposób praca zasługuje na tym bacniejszą uwagę, że kierunek religijny, któremu przewodził Bérulle, odznaczał się całym szeregiem cech specyficznych. Warto wskazać więc na ciekawe powiązanie jansenizmu właśnie z grupą ludzi, skupionych uprzednio wokół Bérulle'a, z którym utrzymywał również jakże żywe stosunki młody Descartes, korzystając niejednokrotnie z protekcji wpływowego dostojnika kościelnego. Spodziewać się zatem można, że w tak pomyślanej książce, obejmującej co prawda tylko okres działalności Bérulle'a do r. 1611, znajdzie się omówienie całego szeregu węzłowych problemów epoki.

Monografia podzielona jest na cztery księgi, przedstawiające szersze zagadnienia epoki w chronologicznym związku z rozwojem działalności społeczno-politycznej

¹ Por. uwagi na ten temat u J. Tazbira, *Spółeczna funkcja kultu Izzydora „Oracza“ w Polsce XVII wieku*, „Przegląd Historyczny“ t. XLVI, nr 3, s. 402-1.

² Formalną i powierzchowną próbę przeprowadzenia tego rodzaju analogii daje książka A. B e r g a, *Un prédicateur de la Cour de Pologne sous Sigismond III — Pierre Skarga (1536—1612). Étude sur la Pologne du XVI^e siècle et le protestantisme polonais*, Paryż 1916. Wiele interesujących, lecz zarysowanych jedynie szkicowo myśli w omawianym zakresie rzucił S. C z a r n o w s k i, *Reakcja katolicka w Polsce w końcu XVI i na początku XVII wieku*, *Dziela* t. II, Warszawa 1956, zwł. s. 164-165.

i pisarskiej Bérulle'a. Pierwsza poświęcona jest omówieniu formowania się ideologii Bérulle'a na tle odrodzenia „ducha chrześcijańskiego“ zarówno we Francji, jak i w innych krajach Europy Zachodniej. Druga omawia początki reformy katolickiej, a na tym tle młodzieńcze dzieła apologetyczne przyszłego kardynała. W księdze trzeciej znajdujemy zarysowanie polityki religijnej Henryka IV oraz pierwszych szerszych posunięć Bérulle'a na terenie kościoła francuskiego. Ostatnia omawia teoretyczne, nowatorskie strony poglądów religijnych działacza kontrreformacji. Zapoznanie się z treścią pozwala stwierdzić duży zakres zagadnień, poruszanych przez autora monografii. W księdze pierwszej np. w celu przedstawienia odbicia w poglądach Bérulle'a haseł humanizmu i sposobów pogodzenia ich ze scholastyką autor kreśli w czterech rozdziałach rozwój podstawowych dziedzin myśli filozoficznej i religijnej u schyłku wieku XVI, odwołując się często jeszcze do poprzedniego okresu. Podobnie w dalszym ciągu pracy — omawiając np. sprawę wystąpienia Bérulle'a w głośnym podówczas wypadku „opętanej“ Marty Brossier³, Dagens przedstawia interesująco stan poglądów czołowych myślicieli okresu Odrodzenia na zagadnienie czarów i opętania. Opisując działalność Bérulle'a w zakonie karmelitanek, autor rysuje znów dzieje tego zgromadzenia duchownego i jego stan w omawianym okresie zarówno we Francji, jak i w sąsiednich krajach katolickich. Na podobnie szerokim tle ówczesnych nurtów filozoficznych rozpatrywane są również poglądy przyszłego kardynała francuskiego na zagadnienia wewnętrznego życia religijnego.

Jednocześnie jednak autor ogranicza swe rozważania nad tłem historycznym działalności Bérulle'a wyłącznie do przedstawienia różnorodnych nurtów ideologicznych, występujących w owym okresie w zachodnio-europejskiej myśli filozoficznej i religijnej. W tym szeroko pomyślanym zarysie zabrakło miejsca na próbę głębszego zanalizowania podłoża społecznego, z jakiego wyrastał zarówno ruch kontrreformacji w Europie, jak i związane z nim dzieło kardynała francuskiego. Zagadnienie to jest szczególnie ciekawe ze względu na wskazane już na wstępie związki „berulizmu“ zarówno z jansenizmem, jak i myślą Kartezjusza. Zanalizowanie tych problemów, w połączeniu z wyraźnymi kontrowersjami między pewnymi koncepcjami religijnymi Bérulle'a, a opanowującymi coraz bardziej katolickie kraje Europy ujęciami doktryny jezuickiej, pozwoliłoby na ciekawe zarysowanie różnorodnych nurtów ścierających się w łonie kontrreformacji katolickiej i na powiązanie ich z różnolitymi siłami społecznymi, które zgłosiły swój akces do omawianego ruchu. Niestety, idealistyczna monografia Dagensa wykazuje do tych zagadnień analogiczny stosunek, co przedstawiona w niej myśl filozoficzno-teologiczna kontrreformacji do spuścizny starożytnej, dążąc do sztucznego ujednoczenia wielu przeciwstawnych nawet sobie nurtów w celu zarysowania obrazu jakiegoś „harmonijnego“ rozwoju. Burżuazyjny obiektywizm autora każe mu wprawdzie rzucić kilka uwag o arystokratycznym charakterze ruchu kontrreformacji francuskiej (np. s. 182, 193-4) — ale problemy głębszej analizy niejednolitego przecież podłoża społecznego tego ruchu pozostają najwyraźniej poza sferą jego zainteresowań.

Autor żywi w stosunku do opisywanej postaci wyraźną sympatię — stara się usprawiedliwiać wszelkie „ziemskie“ środki stosowane przez Bérulle'a w walce ze

³ O utrzymującym się długotrwale wśród duchowieństwa francuskiego poglądzie Bérulle'a na „opętanie“, wyrażonym w opublikowanym w związku z omawianą sprawą „*Traité des énergumènes*“ (1599) zob. Ph. Sagnac, *La formation de la société française moderne* t. I, Paryż 1945, s. 19. Zapatrywania te uzasadniały wytaczanie procesów na podstawie oskarżeń o czary i usprawiedliwiały wydawane w nich okrutne wyroki.

swymi przeciwnikami — łącznie z *lettres de cachet* (s. 182), tak samo jak zarzucenie przezeń walki z „herezją“ za pomocą dysput i przekonywania „zbląkanym“ na korzyść gwałtownych i radykalnych przedsięwzięć państwowych (s. 245 i poprz.). Podobnie też, precyzując pewne ogólniejsze pojęcia, skłonny będzie wiązać dzieło Bérulle'a raczej z pojęciem „reformy katolickiej“ niż kontrreformacji. Dagens wywodzi bowiem koncepcje „reformy“ z czasów poprzedzających reformację — dopiero z chwilą rozwoju tej ostatniej, nurt reformy katolickiej z konieczności przybrać miał nastawienie kontrreformacyjne (s. 72).

Tendencji swych, związanych z wyraźnym prokatolickim stanowiskiem (nawiasowo można dodać, że książka była drukowana przez „Société-Saint-Augustin“), autor nie posuwa jednak do wyraźnego solidaryzowania się z otwarciem apologetycznym stanowiskiem części historiografii katolickiej. Ujęcie życia i działalności jednej z czołowych postaci ruchu kontrreformacyjnego, bliskiej współpracownicy Bérulle'a, Madame Acarie, przedstawione w książce karmelińskiego zakonnika O. B r u n o, budzi u naszego autora zdecydowany protest. W szeroko rozbudowanej nocie, umieszczonej w przypisach (s. 411—14), Dagens krytykuje nieuzasadnione historycznie koncepcje wybitnego współpracownika „Études Carmelitaines“ zarzucając mu m. in. „intencje apostołskie“, niedopuszczalne w rzeczywistości naukowej monografii historycznej. W tej wypowiedzi polemicznej znaleźć też można interesujące sformułowanie założeń naukowych, jakimi kierował się autor w ciągu długoletnich studiów nad zagadnieniami historii religii⁴. Korzystając z bibliotek i archiwów różnych zakonów religijnych, badając niejednokrotnie kwestie drażliwe i delikatne, uciekając się przy tym również do uwag i konsultacji współczesnych działaczy na tym polu, nie miał on nigdy dopuścić do wpływu tych czynników na formowanie się jego niezależnego poglądu odnośnie do interesujących go zagadnień. Jedynym czynnikiem ograniczającym go — pisze dalej Dagens — była chęć nieożywiania przez złośliwość lub niezręczność zamarłych już waśni. „Historyk winien utrzymywać przyzwoite stosunki z postaciami przeszłości jak i ze swymi teraźniejszymi współpracownikami. To nie szkodzi wcale historii“ — konkluduje autor.

Trudno w ramach krótkiej recenzji ustosunkować się szczegółowo do wywodów omawianej pracy, związanych z tak szeroką tematyką, konstruowanych dość ogólnikowo na podstawie rozległej literatury, obejmującej blisko 600 pozycji i zreferowanej w omal dziewięćdziesięcio-stronicowym dodatku bibliograficznym i krytycznym. Zestawienie to stanowić może pierwszorzędą pomoc dla badaczy, interesujących się problematyką nadbudowy ideologicznej owego okresu, aczkolwiek i ono, podobnie jak i cała książka, ogranicza się do pozycji i zagadnień, związanych bezpośrednio z zagadnieniami pewnego tylko jej wycinka — kwestii filozoficzno-religijnych.

Reasumując — w monografii Dagens'a znaleźć można wiele interesującego materiału, związanego z problematyką filozoficzną i religijną oraz częściowo polityczną przełomu wieku szesnastego na siedemnasty. Przedstawione zagadnienia wyłożone są jednak w sposób erudycyjno-formalny, informacyjny, z przedstawieniem tylko pewnych zewnętrznych powiązań opracowywanych nurtów, bez próby sięgnięcia choćby do ich podłoża społecznego. Idealistyczna metoda połączona jest z burżuazyjnym obiektywizmem naukowym, nie pozwalającym mimo silnego niewątpliwie

⁴ M. in. w okresie przedwojennym wydał korespondencję kard. Bérulle (Paryż-Louvain 1937—1939, 3 vol.). Ponadto równoległe z recenzowaną tu pracą ukazała się zredagowana przezeń *Bibliographie chronologique de la littérature de spiritualité et de ses sources (1501—1610)*, 1952, s. 210.

nacisku ideologii katolickiej na poglądy autora na całkowicie apologetyczne traktowanie opisanych zagadnień. Dlatego też książka Dagensa, opatrzona bogatym wykazem bibliograficznym, może oddać pewne usługi również i badaczowi w naszym kraju.

Ryszard Wołoszyński

Stanisław Kostka Potocki, *Podróż do Ciemnogrodu i Świstek krytyczny. Wybór*. Opracował Emil Kipa, Wrocław 1955, „Biblioteka Narodowa“, seria I, nr 154, s. CX, 469.

Wydanie w r. 1955 wyboru dzieł Potockiego zbieгло się szczęśliwie z dwóchsetleciem jego urodzin, bo wydawca prof. Kipa ustalił, że Potocki urodził się nie w roku 1752 ani 1757, jak dotąd sądzono, lecz w listopadzie 1755. Jest rzeczą charakterystyczną dla polskiej historiografii wieku XIX i międzywojennej, że ten słynny działacz na polu oświaty i wybitny minister wyznań religijnych nie doczekał się nie tylko porządnej, naukowej monografii, ale że nawet dwie najważniejsze bodaj dziedziny jego pracy, szkolnictwo i polityka wyznaniowa, nie zostały dotąd naukowo opracowane. Pisano sporo o ludziach mniejszej wagi, zajęto się nawet następcą Potockiego na stanowisku ministra. Potockiego jednak tylko wspomniano, podziwiano lub krytykowano, ale właściwie obchodzono z daleka. I chyba nie tyle trudność dotarcia do archiwum Potockich stanęła tu na przeszkodzie, ile raczej obawa przed tematem, obawa pisania o notorycznym wolnomularzu i prawdziwym czy rzekomym „wrogu“ kościoła. Właściwie dopiero w warunkach, jakie wytworzyła Polska Ludowa, powstała możliwość bezstronnego i spokojnego pisania o Potockim. Wstęp prof. Kipy do wydanej przez Ossolineum „Podróży do Ciemnogrodu“ jest właściwie pierwszą monografią całej działalności Potockiego. Autor oparł się nie tylko na materiale drukowanym, ale i na własnych badaniach archiwalnych. Podkreślił wprawdzie, że nie daje jeszcze dokładnej biografii, ale mimo to dał całość, która ma, ściśle biorąc, charakter naukowy i bez której o dalszych badaniach nad Potockim nie może być mowy. Cennym jej uzupełnieniem są ponadto wydane również przez prof. Kipę „Materiały do dziejów organizacji kościoła katolickiego w Królestwie Polskim 1815—1820. Dymisja Stanisława Potockiego“¹. Rzecz jasna, że ramy wydawnictwa zmusiły autora wstępu do dania tylko zarysu życia i działalności Potockiego, że niektóre sprawy zostały tu omówione tylko szkicowo. Tak np. za mało autor powiedział o działalności Potockiego jako dyrektora Izby Edukacyjnej i ministra oświaty. Prawda, że materiały archiwalne do tej sprawy w lwiej części przepadły, ale mimo to nawet na podstawie ocalałych resztek i na podstawie rzeczy drukowanych należało powiedzieć czytelnikowi więcej o człowieku, który był przecież „pierwszym prawdziwym i rzeczywistym ministrem polskiego oświecenia“. Drugie *debet* omawianego wstępu prof. Kipy to zbagatelizowanie roli Potockiego w wolnomularstwie polskim, choć to nie była wcale rzecz obojętna z tego choćby względu, że widzi się ją w całej jego działalności i że w pewnym stopniu stała się istotną przyczyną jego zguby. Potocki był niewątpliwie człowiekiem Oświecenia, tj. ideologii przede wszystkim burżuazyjnej; wolnomularstwo stanowiło ten czynnik, który ułatwiał w swych łóżach zbliżenie burżuazji i części szlachty, a ponadto był konsekwentnym pionierem ideologii Oświecenia. Obóz konserwatywny, zwolennicy feudalizmu, nie zawsze mieli odwagę walczyć wprost z hasłami

¹ „Teki Archiwalne“ t. II, Warszawa 1954, s. 165—257. Por. recenzję S. Kieniewicza w „Przeglądzie Historycznym“ t. XLVI, nr 4.